KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25. c . cztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC"

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, środa dnia 21 lipca 1920 roku Nr. 164. Rok XV

Ku rozwadze.

Debaty polskie na konferencji w Spaa są szerszemu ogółowi znane, wiadomo też, że p. Grabski zmuszony był na niej przeżyć chwile bardzo ciężkie, nietylko dzięki naszemu położeniu na froncie bojowym. Kto wie, czy na decyzjach odnośnych nie zaciężył o wiele bardziej nasz front wewnętrzny, historja naszej dwuletniej rozterki domowej, zakończonej dwutygodniowem przesileniem rządowem, które ważyło się i syczało nietroskliwie w chwili, gdy ognisty rylec wojny kładł już na drzwiach naszych czerwone ostrzeżenie rychłej pożogi.

Zeszliśmy przed laty do grobu z ustaloną opinją lekkomyślności i warcholstwa; Nic więc dziwnego, że Zachód nietylko ciekawie, lecz i z uwagą przyglądał się pierwszym krokom naszej państwowości i że ten egzamin, któremu towarzyszył hałaśliwy chór oszczertw i napaści, płynący ze zwartego frontu nieprzejednanych wrogów pełnego i wszechstronnego odrodzenia się Polski nie zawsze nawet względną bezstronność zachować był w stanie.

Nie będziemy sumować całokształtu, pochodzących z tych badań koncepcji, z któremi p. Grabski na konferencji w Spaa spotkać się musiał. Nie były one i nie mogły być dla nas pomyślne.

Od nieszczęsnej pamięci zapoczątkowania lubelskiego, aż do załamania się naszej linji zwycięstw nad Dnieprem, swarliwy, przesiąknięty egoizmem stanowym, zaciekłością partyjną i bezwzględnością taktyki, zwalczających się wzajem stronnictw i obozów, na strój krwawi czarną, krętą i ostrą piłą nasz wysiłek odbudowczy, osłabia naszą odporność zewnętrzną. Dwutygodniowe zaś targi ministerjalne, jakie na tyłach już cofającej się armji przeżyliśmy tak niedawno, ukoronowały w oczach świata ten wertep lekkomyślnego warcholstwa, w którym z nielicznymi wyjątkami przyjmowały, niestety, udział wszystkie miarodajne w danej chwili odłamy naszych ugrupowań politycznych.

To też spotkaliśmy się na konferencji w Spaa z niezwykle surową i wyniosłą oceną naszych poczynań państwowych. Działalność naszych wrogów znalazła nowe argumenty dla swojej agitacji, a nawet znaczne tej agitacji usprawiedliwienie. Warunki, które są nam dzisiaj dyktowane, coraz mniej, dzięki temu, liczą się z naszem prawem przyrodzonem, a coraz wyraźniej zdradzają tendencję zwężania się, a może i przystosowania do... faktycznych możności Polski, przez dotychczasową jej działalność państwowotwórczą wykazanej.

To wszystko najskrupulatniejszemu musimy poddać zbadaniu. Musimy chłodno i uczciwie ocenić nasze siły własne, musimy oszacować również bez złudzeń wysokość i konieczność tej pomocy ze strony koalicji, jaka dla naszej egzystencji jest poprostu niezbędna, i musimy w konsekwencji zrozumieć, że dalsze swary wewnętrzne, walki stronnictw, prowokacyjne w stosunkach wzajemnych zachowanie się obozów są obecnie zbrodnią.

Samowystarczalność jest i musi pozostać naszym dogmatem narodowym, lecz jej wyrazem nie mogą być rynkowe zwady w chwili, gdy ratunek kraju od całej pełni sił narodu jest uzależniony.

Edward Paszkowski.

Do broni!

Szczupłe zastępy naszych żołnierzy nie mają siły wstrzymać dzikiego wroga. Rozbójnicze gromady, wspomagane przez Chińczyków i Tatarów, poprzez żywy mur obrońców Ojczyzny przedzierają się ku ziemiom Rzeczypospolitej. Miasto za miastem przechodzą w ręce wroga, niosąc mord i zniszczenie, wycinając w pień ludność polską, wyrzucając imię Polski i pamięć istnienia polskiego z tych ziem, w które przez stulecia tyle krwi i potu naszego wsiąkło.

Śmiertelny pojedynek cywilizacji z barbarzyństwem, samotna walka za całą Europę niełatwym okazała się bojem. Przewaga siły jest po stronie wroga. Pomocy znikąd. Europa zamiast broni, ofiarowuje nam pokój. Nie możemy jednak przystąpić do rokowań pokojowych, jako naród rozbity złamany, pozbawiony sił.

Musimy mieć w pogotowiu siłę żywą, zdolną stawić opór, jeżeli nie chcemy, aby pokój nam dyktowano, narzucając hańbiące warunki. Naród polski winien zbrojnie i w pełnem bojowym pogotowiu czuwać nad biegiem rokowań pokojowych, gotowy ze świeżemi siłami porwać się do nowej, ostatecznej walki. Pierwsze słowa o możliwości pokoju niechaj nie studzą naszego zapału do obrony, do walki, do stokrotnego pomnożenia naszych sił, do dorównania mocy wroga. Nasza przyszłość na całe lata, na lat dziesiątki zależy od tego, czy dziś, w tej ważkiej chwili zdoła naród polski wykazać się niesłabnącym zapałem, powszechną ofiarnością i męstwem.

A więc obywatele—do broni. Formujcie szeregi! Stańcie na straży Ojczyzny! Do armji ochotniczej poszły już tysiące, Przymnóżcie ich ilość. Kto zdolny do dźwigania broni, kto rozumie, że Ojczyzna ma prawo nakazać mu obowiązek służenia sobie, niech jej głosu posłucha, gdy zamiast nakazu śle mu ona swe wołanie o pomoc, wołanie matki do syna. Ludzi, pieniędzy, broni dla armji ochotniczej! Niechaj nie będzie nikogo, ktoby nie ofiarował na potrzeby armji wszystkiego co dać może!

W obronie Ojczyzny.

Uchwała Polskich Związków Zawodowych.

D. 13 bm. odbył się wiec Polsk. Zw. Zaw. omawiający obecną sytuację wojenną. Wiec uchwalił rezolucję następującą:

Chwila obecna wymaga od całego narodu wytężenia wszystkich sił, by obronić zagrożon

Ojczyznę, utrzymać wewnętrzny ład i spokój zapewniając sprawiedliwość społeczną dotychczas upośledzonym warstwom:

1) Wzywamy przeto wszystkich zdolnych do noszenia broni, by natychmiast wstępowali do szeregów obrońców Ojczyzny. 2) Wzywamy rząd, by ogłosił przymusowy pobór do lat 45, aby wszystkich pociągnąć do spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny. 3) Żądamy kary śmierci dla dezerterów z armji polskiej. 4) Żądamy kary śmierci dla wszystkich agitatorów i szpiegów bolszewickich działających na szkodę państwa i armji polskiej. 5) Żądamy kary śmierci dla paskarzy, którzy w obecnej chwili zechcą tworzyć zamęt przez podnoszenie cen. 6) Żądamy konfiskaty majątków tym posiadaczom, którzy uchylać się będą od spełnienia obowiązków państwowych. 7) Wzywamy ogół do kupowania pożyczki państwowej. 8) Wzywamy robotników do zwiększenia wydajności pracy. 9) Wzywamy robotników do opodatkowania się na rzecz rodzin ochotników walczących w armji polskiej 10 Wzywamy rząd, by jak najszybciej ogłosił prawo o zabezpieczenie rodzin żołnierzy polskich. 11) Wzywamy rząd, by wydał ustawę zabezpieczającą byt inwalidów z obecnej wojny.

Protestujemy przeciwko obłudnej polityce koalicji a w szczególności potępiamy stanowisko Anglji, popierającje interesy Niemców i bolszewików.

Domagamy się od rządu, by ogłosił warunki pokojowe podobno narzucone delegatom rządu polskiego na konferencji w Spaa.

Zebrani z całą mocą oświadczają, że polska klasa robotnicza tak ze względów państwowych jak również gospodarczych nie wyrzeknie się nigdy ani Wilna ani Lwowa — jak również kresów wschodnich od wieków zroszonych krwią polską. Nie wolno nikomu frymarczyć ziemią i ludem polskim. Lud znajdzie tyle siły by obronić zagrożoną Ojczyznę."

Hołd dla Nacz. Państwa.

Naczelnik państwa otrzymał liczne depesze z wyrazami hołdu i oświadczeniem gotowości natychmiastowego oddania się do dyspozycji Rady Obrony Państwa, a między innemi: od włościan, zebranych na wiecu w Wieprzu, od ludności miasta Zduńskiej Woli i okolicy, zgromadzonej na wiecu w liczbie 3,000 od ludności powiatu Kolskiego, zebranej tłumnie w teatrze miejskim w Kole, od urzędników rządowych i komunalnych powiatu Opoczyńskiego, od Komitetu organizacyjnego T-wa pomocy żołnierzowi polskiemu i nauczycielstwa szkół powszechnych z kursów wakacyjnych w Turku, od walnego zgromadzenia udziałowców hurtowni kółek rolniczych w Jędrzejowie, od straży ogniowych powiatu Tureckiego, zebranych na zlocie w Turku i t. d. Ponadto Koło Z.Z.K. Ząbkowice wraz ze stacjami Grodziec, Łagisza, Strzemieszyce, „przesyłając depeszę hołdowniczą równomyślnie komunikuje o następujących uchwałach, powziętych jednocześnie na walnem zebraniu dnia 12 bm. 1) pracować intensywniej, a w razie potrzeby ofiarować pewną ilość pracy bezpłatnie dla dobra Ojczyzny 2) opodatkować się pewną stałą kwotą miesięczną na sformowanie pociągu sanitarnego.

Gwałty Czechów na Spiszu.

Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje:

Zapowiedź rozstrzygnięcia sprawy plebiscytowej w drodze dyplomatycznej przez radę najwyższą dała Czechom pobop do nowych awantur i gwałtów. Wbrew umowie podpisanej w Spaa przez pełnomocników czesko-słowackich, że zgadzają się na decyzję rady najwyższej i wyroku oczekiwać będą cierpliwie. Czesi nie czekając rozstrzygnięcia, próbowali pobudzić ludność terenów plebiscytowych do aktów terrorystycznych.

W powiecie Namiestowskim na Orawie, rozpoczęła na ulicach ludność czeska strzelaninę w której odznaczył się szególnie adwokat tamtejszy czechofil Hogo. Wystąpił on z przemową podburzając ludność przeciw Polakom, i zachęcał do przepędzenia działaczy polskich z Namiestowa, a także z innych okręgów. Podburzeni agitatorzy czescy, podnieceni do żywego tem, że może niebawem utracą wszelkie zarobki agitacyjne, rzucili się na przebywającą w okręgu polską młodzież akademicką a będąc w przeważającej liczbie, mocno ją poturbowali. Dopiero interwencja polskiego rezydenta, który zwrócił się do podkomisji aljanckiej, zapobiegła rozlewowi krwi.

Najjaśniejszy Panie! Jest nas tysiąc!

Najjaśniejszy panie! jest nas tysiąc a na Twój rozkaz stanie nas sto tysięcy!

Taka była odpowiedź komendanta banderyi — towarzyszącej cesarzowi Franciszkowi Józefowi I w czasie jego pobytu w r. 1880 w Krakowie.

Na jubileusz cesarski wyjechała również do Wiednia banderja chłopów krakowskich, licząca przeszło 1000 ludzi, a dziś do wojska polskiego ilu ich stanęło!

Twierdzą, że ani jeden chłop z powiatu krakowskiego nie zgłosił się. Tak samo trudno było ich zjednać, gdy zaszła konieczność wysłania odsieczy dla Lwowa.

Cóż na to arystokracja chłopska: p. Franciszek Ptak, poseł Wójcik, Cholewicki, Serczyk, Jaczyna i itd., którzy we wszystkich paradach biorą zawsze udział i wszędzie pod każdym względem są forytowani.

Położenie militarne w Kom. Sejm.

WARSZAWA. Pod przewodnictwem p. Daszyńskiego obradowały połączone komisje spraw zagranicznych i spraw wojskowych. Na porządku dziennym stały dwa nagłe wnioski, przekazane przez Sejm, a mianowicie wniosek klubu Wyzwolenia, żądający ujawnienia warunków rozejmu zaproponowanych przez Lloyda Georgea a zaakceptowanych przez premiera Grabskiego i drugi wniosek, postawiony przez Z. L. N., żądający wyjaśnień powodów, które się złożyły na krytyczną sytuacje militarną oraz zmusiły R. O. P. do przyjęcia poniżających warunków rozejmu. Członkowie wspólnej komisji postanowili naprzód wysłuchać sprawozdań władz wojskowych i ministra spraw zagranicznych. Wówczas ze sztabu gen. Haller zażądał tajności posiedzenia. Na tajnem od tej chwili posiedzeniu zdawali sprawę z sytuacji wojennej gen. Haller i Sosnkowski, oraz z sytuacji politycznej minister ks. Sapieha. Po tych wyjaśnieniach nastąpiła dyskusja, w której zabierał głos pp. Anusz (PPS). Poniatowski (Wyzwolenie), Głąbiński (ZLN.), Dubanowicz (NZL), Załuska (ZLN). Z ramienia wojskowości przemawiali generał Sosnkowski i Haller.

P. Załuska w imieniu sadecji postawiła wniosek, domagający się zmiany osób na naczelnych stanowiskach wojskowych, nie wyłączając nawet naczelnego dowództwa. Do tego głosu przyłączyli się i inni posłowie narodowo-demokratyczni. W związku z tem mówią, że narodowa demokracja wysuwa kandydaturę Paderewskiego na naczelnika państwa, Romana Dmowskiego na prezesa ministrów, a generała Józefa Hallera na naczelnego wodza.

Wniosek ten zwalczał p. Anusz, domagając się wyboru komisji sejmowej w celu przeprowadzenia surowego śledztwa, co było istotną przyczyną naszych porażek, a co było skutkiem tylko nieudolności i zaniedbania.

W rezultacie p. Poniatowski postawił następujący wniosek:

Sejm stwierdza, że warunki rozejmu z rządem sowietów, proponowane Polsce przez mocarstwa koalicyjne, jako pociągające za sobą nieuchronne skutki polityczne, zgubne dla państwa, sprowadzające osłabienie wojskowej siły obronnej Polski, nie mogą być przyjęte jako krok wstępny do rokowań pokojowych. Komisja zagraniczna i wojskowa polecające wybranej w tym celu podkomisji zredagowanie i przedłożenie Sejmowi odezwy do wojska, któreby upewniła naszą armję, że Sejm nie dopuści do zawarcia takiego układu pokojowego, którvby zmarnował ofiarną walkę żołnierza polskiego i przez zgodę na nowy rozbiór Polski, doprowadził do zatracenia zdobytej krwią niepodległości.

Dalsze posiedzenie w tej sprawie w ciągu tygodnia.

Z Górnego Śląska.

Także broń

KATOWICE. Polski ruch plebiscytowy dobrze widocznie daje się we znaki Niemcom, kiedy w walce z nim chytać się muszą stale kłamstw i fałszów, którymi chcieli wywołac w opinji polskiej zamieszanie. Do ostatnich niemieckich kaczek zamieszczonych w prasie, należy wiadomość, że Polacy na G. Śląsku na gwałt sprzedają realności i zakłady swoje, a nawet „hotel Lomnitz", siedziba Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego ma być wedle nich opróżniona.

My się możemy tylko śmiać z tych wieści. Rzeczywistość przekona Niemców, że Polskie placówki dotychczasowe nadal będą istnieć a obok nich powstawać będą co raz to nowe.

Dalsze aresztowania w sprawie Października.

KATOWICE. Od niejakiegoś czasu obiegała pogłoska że w sprawie paskarstwa Października zamierza się usunąć bardzo ważne akta. Przy takiem przedsięwzięciu mogła wchodzić w rachubę jedynie pomoc urzędnika sądowego. W sprawie tej aresztowany został asystent sądowy Weisbrich przy katowickim sądzie okręgowym. Takżamo aresztowany został główny nauczyciel Ligenza z Wesołej przy Mysłowicach i wielu innych.

Krecia robota agitatorów niemieckich.

BYTOM (Tel. wł.) Niemcy mają swoich zaufanych agitatorów również na ziemiach polskich skąd, ci przemycają rozmaite fałszywe dokumenta i wiadomości oczerniające Polskę i stosunki w niej panujące. Do tych agitatorów należy jeden z urzędników agencji ubezpieczeń od ognia w Poznaniu, oraz nauczyciel Morlich, także z Poznania. Wymienieni agitatorzy pisma i dokumenty przemycają przez granicę koło Zbąszynia a przemycone dokumenta i pisma otrzymuje kołodziej w Biurkowicach, niejaki Paweł Nagło, który pisma te dalej kolportuje. Na wymienionych agitatorów zwracamy uwagę czynnikom kompetentnym, które zająć się winny unieszkodliwieniem ich agitatorskiej roboty.

Krwawe walki na całym froncie.

Opuszczenie Baranowicz
Bolszewicy forsują Styr i Zbrucz.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (.PA.T.). Na wschód od Grodna toczą się walki w rejonie Szczuczyna. Dalej na południe wojska nasze opuściły Baranowice i obecnie odpierają ataki nieprzyjacielskie na wschód od rzeki Szczary Słominna. Na Polesiu na linji rzeki Sny odparty został atak bolszewicki w rejonie stacji kolejowej Działławice. Równocześnie na południe Prypeci oddziały gen. Bałachowicza o rzuciły nieprzyjaciela z Nowosiułek Rzeczycy. W walkah na tym odcinku odznaczył się nadzwyczajną umiejetnością kierownictwa porucznik Bocianowski piechoty poznańskiej, i wybitną odwagą kapral Andruch pułku strzelców podhalańskich który niebacząc na ciężką ranę do ostatniej chwili pozostawał na polu bitwy dając przykład pełnienia żołnierskiej powinności.

Dalsze zacięte ataki nieprzyjacielskie na linji rzeki Styra trwają bez przerwy. Na całym tym odcinku wszystkie te ataki zostały odparte, jedynie na skrajnym jego północnym skrzydle w rejonie Borowyje udało się nieprzyjacielowi przejść na zachodni brzeg rzeki. Obecnie toczy się tam zacięta walka. Walka w rejonie Dubna przybiera coraz bardziej zacięty charakter. Oddziały naszej piechoty wyparły nieprzyjaciela z Młynowa natomiast jedna z dywizji kawalerji bolszewickiej, korzystając z luźnego ugrupowania naszych oddziałów przedarła się na nasze tyły. Oddziały jej napadły w rejonie Radziwiłowa na nasze tabory i szpitale. Cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel atakował gwałtownie pod Wołoczyskami i Frydryhomkę wprowadzając do akcji kilka pułków piechoty, jazdy, znaczną ilość artylerji i pociągów pancernych. Pięciokrotne ataki nieprzyjacielskie po bohatersku odparł 53 pułk piechoty z obu stron znaczne straty. Na południe od tego rejonu, bolszewikom udało się sforsować Zbrucz w okolicach Swidorowa. Obecnie wre tam zacięta walka.

TELEGRAMY.

Sprawa Cieszyńska

LYON PAT Rada ambasadorów odbyła w sobotę rano posiedzenie pod przewodnictwem Juljusza Cambona. Rada zajmowała się kwestją Cieszyńską i wysłuchała sprawozdania Benesza delegata rządu Czesko-Słowackiego. Konferencja będzie we wtorek kontynuowała swoje obrady i wysłucha wyjaśnień delegata rządu polskiego.

Ochotnicy wielkopolscy na front

POZNAN. „Dziennik Poznański" donosi, że udał się z Poznania na front pierwszy znaczniejszy transport ochotników wielkopolskich. Następny transport odchodzi z początkiem przyszłego tygodnia.

Gen. Jasiński w Lublinie.

LUBLIN. (PAT) Celem przeprowadzenia spraw związanych z tworzeniem armji ochotniczej w Województwie Lubelskim, przyjechał do Lublina puł. Albin Jasiński. Zamianowany przez gen. Hallera inspektorem armji ochotniczej na okręg Lubelski.

Profesorowie — na front.

WARSZAWA. (PAT) Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego Józef Ujejski, Stefan Mazurkiewicz Jan Łukasiewicz, Stanisław Leśniewski, Tadeusz Kotarbiński, Handelsman, Kiernik, Rudolf Sarenkowski i Edward Strasburgier, zgłosili się do dyspozycji naczelnego wodza z prośbą do przeznaczenia ich do czynnej służby na froncie.

Na front.

WARSZAWA. (telef.) Dziś w mieście ukazała się odezwa władz wojskowych, wzywająca instytucje i urzędy, oraz organizacje które oddały się do dyspozycji K. O. P., aby sporządziły niezwłocznie listy osób, wstępujących do wojska, celem wysłania ich na front do dyspozycji władz wojskowych.

Komisarz werbunkowy w Krakowie.

KRAKOW. Rozkazem generała Hallera mianowany został

generalnym komisarzem werbunkowym na obszarze D. O G. Kraków, p. Włodzimierz Tetmajer.

Miljonowe dary ziemianina.

KRAKOW. (PAT) Dzienniki podają: Na posiedzeniu wydziału i prezydjum kół powiatowych zjednoczenia ziemian Zdzisław hr. Tarnowski złożył deklarację, że subskrybuje na pożyczkę odrodzenia 6 000 000 marek polskich, ekwipuje własnym kosztem i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie od 60--70 ludzi wraz z swoim 17-letnim synem, fundoje 40 łóżek szpitalnych i tyleż dla ozdrowieńców ofiaruje 25 pokojów w swoim pałacu dla ewakuowanych i 160 miejsc w stajniach i oborach dla ich bydła.

Dar arcyksięcia Stefana,

KRAKOW. (PAT) Jak podają dzienniki, arcyksiąże Karol Stefan Hamsburg z Zywca, nadesłał do dowódcy oddziałów samochodowych w Krakowie, samochód osobowy wartości około 1.00.000 marek, jako dar dla armji polskiej.

Zboże dla Polski.

WARSZAWA. Agencja handlowa państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Bukareszcie zakupiła w Rumunji i Bułgarji pare tysięcy wagonów zboża. Transporty rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu.

Kamieniew dowódcą armji sowieckiej.

AMSTERDAM. „Daily News" oblicza siły zbrojne Rosji sowieckiej na 3 miljony ludzi. Pismo to stwierdza, że naczelnym komendantem armji bolszewickiej jest Kamieniew.

Persja i sowiety.

KONIGSWUSTERHAUSEN. (P. A. T.)—Biuro Wolfa donosi z Amsterdamu Do Timesa donoszą z Teheranu, że rząd perski polecił posłowi swemu w Rzymie udać się w charakterze nadzwyczajnego posła do Rosji, celem prowadzenia bezpośrednich rokowań z sowietami.

Stosunek Niemiec do Rosji.

BAMBERG. „Presse Information" donosi, że najbliższem zadaniem rady najwyższej ma być wyjaśnienie stosunku Niemiec do Rosji. Mają być podjęte zarządzenia, aby przeszkodzić nawiązaniu przez Niemcy stosunków z Rosją. W tym kierunku mają być zaprowadzone odpowiednie środki kontroli.

Anglja pośredniczy między Litwą a Polską.

WARSZAWA. Tel. wł.) „Kurjer Polski" donosi, że Anglja zwróciła uwagę rządowi litewskiemu na konieczność porozumienia się z Polską. Stoi to w związku z tym punktem warunków rozejmu, który mówi o tymczasowem przejęciu przez Litwinów (a nie przez Rosjan) niektórych terytorjów frontu północnego.

A więc nie Brześć-Litewski

LONDYN (PAT) Hawas. Według „Times", wyjazd Krasina z Moskwy opóźnił się wskutek zbiegu wypadków. Anglja zaprzeciwia się wyborowi Brześcia-Litewskiego jako miejsca polsko-rosyjskiej konferencji pokojowj.

Układ Austrji z Rosją sowiecką

WIEDEŃ. (PAT). Radjo. Rząd austrjacki ratyfikował w dniu 14 bm. umowę zawartą między przedstawicielami Austrji i Rosji sowieckiej w sprawie powrotu z Rosji austrjackich jeńców wojennych. Rząd rosyjski ratyfikował ten traktat w dniu 9 bm. Według tego traktatu rząd austrjacki zobowiązuje się dochować neutralności w wojnie przeciw Rosji, wstrzymać się od dostawy wszelkiej broni i amunicji.

Krasin do Anglji

REWEL (PAT) Przybył tu torpedowiec angielski na którego pokładzie Krasin ma odbyć podróż do Anglji,

Bolszewicy chcą uderzyć na Rumunję.

WIEDEŃ. Ukraińskie biuro prasowe podaje, że radjotelegramy z Rosji wskazują na to, iż wojska sowieckie przygotowują się do uderzenia na Rumunję.

Szał czerwonego militaryzmu.

WIEDEŃ. (PAT). „Associated Presse" w Waszyngtonie podaje wiadomość z Konstantynopola: Od czasu ofensywy rosyjskiej przeciw Polsce, agitacja bolszewicka w Austrji przybiera większe rozmiary. Agitatorzy rozsiewają pogłoski, że Lenin po pokonaniu Polski napadnie na Rumunję, a następnie przy pomocy Bułgarji wypędzi Greków i państwa zachodnie z Tracji.

Z teatru.

„Po nad śnieg"—Zeromskiego

Przesuwają się przed oczyma widza trzy akty nie dramatu w ścisłem znaczeniu, bo Zeromski dramaturgiem nie jest — jest lirykiem o głębokich akcentach tragizmu. Takiemi właśnie akcentami liryczno-tragicznemi nacechowane jest i ostatnie dzieło autora „Popiołów" wiążące się pod względem problematu z całą dotychczasową twórczością świetnego pisarza. Zagadnienie Polski, zagadnienie dotyczące duszy polskiej, ducha narodowego — oto rdzeń istoty twórczości Zeromskiego. Jako głęboki psycholog wnika w to zagadnienie cudowną intuicją wielkiego talentu, wielkiego artysty i wydobywa piękno bezwzględne. Załamania, rozterka wewnętrzna przewijają się po przez karty dzieł twórcy „Dziejów grzechu, który w sztuce swej „Po nad śnieg" mówi nam o męce serdecznej, o entuzjazmie zdolnym do szaleńczych czynów, o zawodach i cierpieniach, o odkupieniu win, o drogach wyszlachetniania... o odrodzeniu nie jednostki oczywiście a narodu, odrodzeniu wśród powikłań moralnych i materjalnych.

Dlatego właśnie że sztuka Zeromskiego nie jest sztuczką, że jest zawsze głębią, że jest dziełem artysty wymaga odpowiedniej gry, któraby w myśl intencji autora, zdolna była zewnętrznie, dać w realnej formie całą zawartość ideową, uwypuklając do najsubtelniejszych cieniowań stronę duchową.

P. Tański w roli głównej — Wika zagrał zupełnie trafnie tę tak trudną postać, w której poeta najwięcej tchnął symbolizmu, realnie zupełnie traktując przecież tą postać. dającą idealizm nie rozumiany, idealizm póżno zmagający się z otoczeniem. P. Szewczyńska jako matka, kobieta bezwzlędna, twarda rzeczywistość, p. Trojanowska — Ira ta wyśniona, wymarzona, a spadająca tak szybko z wyżyn ideału, którym faktycznie nie była, p. Winiarskiewiczowa—Helena wcielenie ideału, nakoniec p. Dąbrowski — młynarz, chłop mściciel krzywd odtworzyli z całym pietyzmem, naturalnie i bez patosu, który się narzucał sam przez się sztuce, ponury nastrój głęboko wzruszającego utworu.

W teatrze było dużo osób, sądziliśmy jednak, że będzie przepełnienie, tembardziej iż p. Winiarskiewicz wszystko uczynił, co było w jego mocy, aby sztukę Zeromskiego wystawić jak należało.

J. M—ski.

Mówią w Sosnowcu

że aczkolwiek uprzejmość w stosunku do interesantów obowiązuje wszystkich a nawet urzędnikom państwowych — jednak pewien elegancki ekspedytor towarowy grzeszy mocno brakiem uprzejmości, zbytecznie natomiast demonstrując publiczności plecy po swojej.

Dedektyw.

Kronika.

— **Wobec odezwy gen, Hallera.** Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego zawiadamia niniejszym, że na podstawie porozumienia z Generałem Hallerem obowiązek moralny stawienia się do armji ochotniczej dotyczy z pośród personelu nauczycielskiego jedynie mężczyzn.

Obowiązkiem nauczycielek jest zostać na stanowiskach szkolnych; jedynie w czasie wakacji mogą się one oddać całkowicie pomocniczej pracy obywatelskiej, związanej z tworzeniem armji ochotniczej i ogólną opieką nad żołnierzem.

Nauczycielstwo, biorące udział w kursach wakacyjnych a nienadające się do służby wojskowej na froncie, winno pozostać na kursach aż do ich ukończenia.

— **W spawie zbiórki na armję ochotniczą.** Dziś w środę o godz. 6-ej w. odbędzie się w lokalu Czerwonego Krzyża Warszawska 6 zebranie w sprawie zbiórki na armję ochotniczą.

Wszystkie organizacje, stowarzyszenia i osoby zainteresowane proszone są o jak najliczniejszy udział. Wobec nagłej potrzeby inne sprawy muszą ustąpić na później.

— **Robotnicy na armję.** „Robotnicy fabryki Portland — Cementu" Łazy w Łazach uchwalili jednogłośnie w dniu 15-go lipca rb. opodatkować się miesięcznie w wysokości jednodniowego zarobku na rzecz Armji Ochotniczej. Oby ten czyn patrjotyczny posłużył przykładem dla innych fabryk!

— **Z Ochotniczej Legji Kobiet.** W mieście naszym bawi delegatka z Dowództwa OLK. w Warszawie lekarz Bacona p. Stefanja Joraszek, Szwarcbertowa która przyjmuje zapisy do Ochotniczej Legji Kobiet w lokalu Koła Polek przy ul. Kościelna Nr. 3. Delegatka uprasza o jaknajszybsze zgłaszanie się ochotniczek z odpowiedniemi dokumentami, gdyż pierwszy oddział wyrusza z Sosnowca w dniach najbliższych. Legjonistki z OLK. przebywające w Sosnowcu i ochotnicy na urlopach powinni się zgłosić do biura Koła Polek z odpowiedniemi dokumentami. Ochotnicza Legja Kobiet jest formacją wojskową w której obowiązują wszystkie przepisy i regulaminy te same, co w całej Armji Polskiej. Ochotniczki muszą wykazać się przy przyjmowaniu do Legji: 1) Pozwoleniem rodziców lub opiekunów w razie niepełnoletności 2) Swiadectwem moralności 3) Dobrem świadectwem pracy z ostatnich czasów, a w braku tego pozwoleniem stowarzyszenia, albo dwu wiarogodnych osób. 4) Swiadectwem zdrowia. 5) Umiejętnością czytania i pisania. Legjonistki otrzymują żołd, wikt, umundurowanie, pomieszczenie w koszarach i wogóle korzystają ze wszystkich praw tych, z jakich korzystają mężczyźni. Legjonistki składają zobowiązanie do służby 6 cio miesięcznej i przed upływem tego terminu nie wolno im wystąpić z wojska. Legjonistki pełnią służbę wartowniczą do walki na froncie nie są używane, mogą także być odkomenderowane jako siły oświatowe, kancelaryjne, gospodarcze i sanitarne do oddziałów i szpitali wojskowych. Oddziały OLK są ściśle izolowane od oddziałów męskich.

— **Pożyczka Odrodzenia a społeczeństwo Zagłębia** za pośrednictwem, Polskiego Banku Przemysłowego Filja w

Program XII kursu plebiscytowego.

Sroda 21.7. O godz. 10-ej rano pogadanka historyczna z przezroczami podch. Walewskiego, o godz. 4-ej po poł. odczyt p. Opęchowskiego p. p. historja G Sląska, o godz. 8 mej w teatrze uroczysty wieczór pożegnalny ochotników sosnowieckich.

Czwartek 22.7. O godz. 10-ej rano pogadanka ekonomiczna z przezroczami podch. Walewskiego i kapr. Kąkolewskiego, o godz. 4-ej po poł. odczyt p. Płodowskiego p. p. G. Sląsk a Polska, o godz. 8-ej w teatrze zimowym Chrześniak wojenny.

Piątek 23.7 O godz. 10-ej rano przedstawienie kinemat. w Zaciszu, o godz. 4-ej po poł. odczyt kapr. Kąkolewskiego o Piłsudskim, o godz. 8-mej w teatrze Gubernator i Trockij.

Sobota 24.7. O godz. 10-ej rano odczyt p. Pawełka p. t. Wojna Swiatowa i jej skutki dla Polski i Niemiec, o godz. 4-ej po poł. odczyt podch. Walewskiego p t. Walka pleb. na G. Sląsku, o godz. 8-ej w teatrze W szponach niemieckich.

Niedziela 25.7. Wyjazd kursu na trzy dniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki, powrót we wtorek 27. 7. o godz. 9-ej wiecz.

Sroda 28.7. Odjazd kursu na Górny Sląsk. 1140

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

Sosnowcu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Sosnowcu.

Pożyczkę Odrodzenia zakupili pp. Teodor Tobolski w Sosnowcu za mk. 10,000 Wilhelm i Elza Schónowie w Sosnowcu za mk. 50,000 Maurycy Reiner w Sosnowcu za mk. 3,200 Edward Kosiński w Dabrowie za mk. 15.000 Antoni Ostrowski w Dąbrowie za mk. 15,700 Franciszek Kicel w Sosnowcu za mk. 5,000 Paul Ruppert w Sosnowcu za mk. 3,000 A. Apfelbaum w Modrzejowie za mk. 1,000 Halina Kruoińska Niwka za 22,700 Robert Tyszer w Zabkowicach za 10,000 Otton Wirt, w Ząbkowicach za mk. 3,400 Kamila Rajsowa w Sosnówcu za mk 33.800 Jan Kmiec w Sosnowcu za mk. 76,700 Stanisław Gasparski w Dąbrowie za mk. 17,200 R. Lipski w Dąbrowie za mk. 19,500. c.d.n.

— **Wielki koncert** w teatrze z okazji wyjazdu ochotników i ochotniczek miejscowych na front oraz na pożegnanie górnoślązaków, odbędzie się dziś w środę dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem. Udział biorą najlepsze siły artystyczne i orkiestra symfoniczna 11 p. p.

Sosnowiczanie idźcie żegnać odjeżdżających!...

— **Z pow. Miechowskiego.** Dnia 14 bm. odbył się w Szczekocinach wiec, na którym zebrani jednogłośnie postanowili; pośpieszyć wszelkimi siłami z pomocą zagrożonej Ojczyźnie w osobach przedstawicieli wszystkich stanów: inteligencji, mieszczaństwa, rzemieślników i chłopów. Słuchacze kursów humanistycznych zorganizowanych w Szczekocinach, przerwali pracę, zgłaszając się do szeregów. Czynią to samo i miejscowi chłopi, spieszący tłumnie do wojska.

— **Kradzież w red Głosu Pracy** Wczoraj o godz. 9 ej korzystając z nieobecności pracowników w administracji i redakcji złodziej ukradł p red Kokularowi tysiąc dwieście kilkadziesiąt marek z funduszu zbieranego w niedziele na Czerwony Krzyż.

— **Poszukuje pracy** w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu do dnia 17 lipca 1920 roku.

Biuralistów M. K. Cg. 84, maszynistek 21, Nauczycieli M. K. Og. 2, sklepowych M. K, Og. 20, techników 5, magazynierów 10.

— **Osobiste.** Dyrektor kieleckiego oddziału związku stowarzyszeń spożywców, p. Aleksander Lutostański, powołany do armji w charakterze oficera, opuszcza swe stanowisko.

— **Nowe szkoły w województwie.** Minister Oświecenia zezwolił na założenie i prowadzenie: a) w Miechowie „Kursów kroju i szycia bielizny i sukien". Kierowniczką szkoły jest założycielka p. Marja Wilczyńska; b) w Końskich „Szkoły Rzemieślniczej im. Jolj. hr. Tarnowskiego". Założycielem szkoły jest Tow, Rolnicze Radomskie. Kierownikiem szkoły został p. Emil Rrochnan.

— **Teatr w Bydgoszczy.** Dowiadujemy się, że dyrekcje teatru w Bydgoszczy obejmuje świetna artystka dramatyczna p. Wanda Siemaszkowa. Nazwisko jej stanowi rękojmię, że ta nowa placówka artystyczna dostała się w bardzo odpowiednie ręce. P. Siemaszkowa organizuje pierwszorzędny zespół artystyczny i opracowała plan kampanji, uwzględniający poważny repertuar, Inaugurację teatru polskiego w Bydgoszczy dyrekcja zapowiada na 15 września.

— **Plony w okolicach Płocka** zapowiadają się nieźle, w Wyszogrodzkim zaś i Dobrzyńskim, jak nam donoszą, więcej niż dobrze. Urodzaj na owoce ogólnie bardzo dobry. Jedynie śliwki robaczywieją dość wcześnie.

— **Kradzież pieniędzy.** Dnia 2 lipca b. r, podczas kupna artykułów spożywczych na targu w Sosnowcu, Goldberg Feli zam. w Sosnowcu przy ul. Dekierta Nr. 14 skradziono z kieszeni 125 mk. Podejrzany o popełnienie tej kradzieży Hędziak Kazimierz lat 13, zam. w Sosnowcu przy ul. Będzinskiej został zwolniony za zobowiązaniem. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju w Sosnowcu.

— **Kradzież wódki.** W dniu 25 czerwca b. r. została wykryta kradzież wódki popełniona w dniu 20 czerwca b. r. ze składu Boncharta Szymchy zam. w Będzinie przy ulicy Sączewskiej Nr. 8. raport sytuacyjny z dnia 26. 6 b. r. Nr. 83 dziennika 2660/20 Kradzież tą popełnili Rybak Jan, Rybak Ignacy zam. w Dabrowie na Warpiu, Drzazga zam. na Warpiu dom Klingera i Obrączka zam. na Warpiu dom Ciezka, którzy po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku, za którymi są rozesłane listy gończe. Oskarżona o przechowanie kradzionej wódki Kuchcinska Marja zam. na Warpiu, dom własny, została zwolniona za zobowiązaniem. Oskarżeni o pasertwo: Opielak Czesław zam, na Koszelowie dom Pierzchalskiego i Kosałka Wojciech zam, na Warpiu zostali osadzeni w więzieniu w Będzinie. Sprawę skierowano do Sędziego Śledczego III rew. w Sosnowcu. — Śledztwo w toku.

— **Teatr H. Czarneckiego.** Dziś „Chrześniak wojenny".

— **Troccadero — kabaret** Znakomite występy Leszczyńskiej i innych artystek. tancerek oraz kuplecistów.

Z Klimontowa.

W dniu 15 lipca b. r. w czasie wypłaty robotnicy Kopalni Władysław i Upadowa złożyli na „Żołnierza Polskiego" 5454 55 marek.

Robotnicy dołowi, z pokładu Ikskul i Reden 3138.35 marek, z pokładu Ignacy 500 00 z kopalnij Upadowa 203,10 marek.

Robotnicy powierzchni z wydziału Ładunkowego 861,00 marek, z wydziału Mechanicznego 752.10 marek, razem 5454 55 marek.

Na żołnierza Polskiego składali prawie wszyscy robotnicy z małymi wyjątkami, niektórzy widać tylko jeszcze nie zrozumieli, co to jest Polska, wtedy kiedy szerszy ogół robotniczy zrozumiał potrzeby Wolnej Polski i nie szczędzi ofiar. Stosunkowo dużo zebrano w wydziale ładunkowym, gdzie pracują przeważnie dziewczyny i wdowy, lecz za to kopalnia Upadowa wykazała małą ofiarność, chociaż o ile wiemy zarobek wydziału przenosi dziesięciokrotnie zarobek dziewczyn i wdów.

Z Jędrzejowa.

Zdrajcy Ojczyzny.

Otrzymujemy co następuje: Z radością czytamy w gazetach, jak to w stolicy naszego Państwa i wszędzie, organizują się dobrzy polacy, miłujący Ojczyznę, by w tych ciężkich czasach dać pomoc Polsce i bronić jej do ostatniej kropli krwi.

W naszych stronach około Jędrzejowa niestety bardzo smutno słychać. Gdy w innych okolicach ludzie się łączą i skupiają wszystkie swe siły w obronie ojczyzny, u nas wre walka partyjna. Thugutowcy, którzy opanowali cały powiat i okolicę, ujadają na wszystkich, co nie idą z nimi, wymyślają na „panów" i księży, wszystko zaś złe przypisują temu, że głosowaliśmy na listę narodową. Co zaś najwięcej nas boli, to agitacja, jaką thugutowcy szerzą przeciwko armji polskiej. Na każdym prawie kroku daje się słyszeć zarzuty, że panowie i księża chcieli wojny z bolszewikami, niechże więc teraz panowie i księża idą do wojska. Kto jest przyczyną tej agitacji, objaśnia Gazeta Kielecka, która w Nr 146 z 2 lipca r. b. tak pisze: „Dzieją się w Polsce rzeczy gorsze od niepowodzeń na placu boju. Tem złem wielkim — zacietrzewienie partyjne posunięte tak daleko, że zapomina się przytem o niebezpieczeństwie zewnętrznem Po smutnym wypadku gróźb nasadzenie kós na sztog jakie padły na wiecu narodowo demokratycznym w Warszawie, po obłudnym, podszczuwającym liście Witosa do chłopów, zupełnie naturalnym wydaje się popełnianie zdrady państwa przez tych, co nad dobrobytem jego radzic mają. Zdrady dopuścili się posłowie ludowców Waleron i Boruń. Panowie ci jeżdżą po wsiach i miasteczkach, agitują publicznie przeciwko stawaniu do wojska, P. Boruń przemawiał w tym duchu na wiecu w Jędrzejowie. Wsie, w których ci panowie mają posłuch bezwzględnie, podobno nie dają rekruta. Rzecz ciekawa, że policja, jak, gdyby nie wiedziała o tych wypadkach. Pomimo, że donoszono jej o nich, nie słychać, by wszczęto jakieś dochodzenie. Tak daleko nietykalność poselska tolerowaną być nie może. Skutki tej agitacji wywrotowej pokazuja się na każdym kroku. D. 29 czerwca ludzie dobrej woli urządzili w Sędziszowie wiec w sprawie obrony Śląska i Mazurów. Thugutowcy nietylko, że nie pozwolili mówić narodowcom, ale wołali na całe gardło nam Śląsk niepotrzebny. Doprawdy, aż wstyd było słuchać, zdawało się, że jesteśmy w Afryce wśród dzikich murzynów.

Dla ludowców najważniejszą rzeczą jest parcelacja dworów— reforma rolna ważniejsza, niż obrona kraju. Taki stan w powiecie nie może trwac dłużej to też ludzie dobrze myślący pytają się ciągle: dokądże ci zdrajcy ojczyzny prowadzić będą swą niecną agitacje, od czego policja, od czego rząd, by pozwolił na takie bolszewickie agitację. Odzywamy się publicznie do całego społeczeństwa, by skupiło wszystkie swe siły nietylko do odparcia wroga zewnętrznego, ale jeszcze więcej do poskromienia tych zdrajców, co za żydowskie i bolszewickie pieniądze szerzą u nas niezgodę i prowadzą Ojczyznę do zguby.

Gospodarze z Jędrzejowa.

OFIARY

Na Plebiscyt.

871 F, Opoczyńska 300 mk.
890 Narod, Zjedn, Ludowe 1.500 mk

Na żołnierza polskiego

872 Złożone przez Pasażera 100 mk.
875 Władysław Przybylski za pośrednictwem II komisarjatu 20 mk.
876 Bolesław Perek 3 monet. miedz. 1 zegarek zeps 1 koperta od zegarka 8 gilzy i drobne sztuki mosiądzu.

Na Czerwony Krzyż.

883 Fr. Wiewióra 25 mk,
873 Wojciech Goleja 13 rb

Na skarb Narodowy.

881 Lekszycki 3 rb srebr. 1 i pół rb. miedz. 5 rb. bil. miedz.1 4 rb. papierem.

882 B. Lekszycki 1 rb. 7 i pół kop. miedz. 1 kor niklem.
884 Marja Swiecka 36 mk. 80 fen. nikl. 1 kor. 60 hal. nikl.
885 Raisa Całuń pół mk. i 2 rb sreb.
886 Lucja Zwolska 7 mk. 15 fen. nikl. 40 hal 40 kop srebr. mk. 2 srebr 1 monet srebr 34 kop miedz 10 fen.
887 Mordka Majszajn 100 mk.
888 L Helwgod 100 mk.
889 Icek Nagebauer 100 mk.
891 Jakób Sienet 1 rb. srebr. 1 rb. 5 kop srebr. bil.
892 II komisarjat 50 mk.
894 Antoni Wróblewski 3 srebrne pięcio-koronówki 8 srebr. 12 koronówki 69 kor. srebr. 2 mk. srebr. 1 moneta zł.
900 Rajman Kazim. rb 9 kop 20 miedz. kor. 2 miedz. 4 mk. 46 fen miedz.
902 Ks Knap 5 kor srebr 1 rb 35 kop srebr.
903 Ks Opalski 1 dolar srebr 9 kop srebr 2 rb 50 kop 3 rb 90 kop srebr bilon.
904 Bożenna Plenkiewicz 1 rb. 50 kop 5 rb 60 kop srebr bilonem 1 mk. 50 fen srebrem.
905 Gustaw Benke 2 rb srebr. 13 rb srebr bilon.
906 Józefa i Karol Dipplowie rb 5 srebr 20 rb srebr bil 25 rb miedz.
907 Stanisław Siudyka 13 kop miedz 4 fen miedzią.
63 Stanisław Siudyka 1 obrączke i 3 pierścionki tombakowe i 1 sztuke drobną złota.
910 Chorzelska 100 mk.
911 Sroka 9 marek pięcio markówki 5 rb srebr 10 fen nikl.
912 p Gucze 2 rb srebrem.
68 Chorzelska 2 dukaty złote z 1803 1760 zegarek stalowy i medaljon złoty.
913 Krężel 30 mk. nikl 8 kor nikl 3 rb miedz 1 rb emalja.
914 Widera 1 rb 50 kop srebr bil n 1 mk 50 fen sredr 15 kop srebr bilon 1 rb 38 kop miedz.
75 N. M. żelazko mosiądz 4 małe sztuki metal 5 gilz broszka srebr 4 zaw. srebr broszka nikl
915 N. M. 1 rb 85 kop srebr bilon pół mk srebr 10 fen nikl 30 hal nikl 51 3/4 kop miedz i 8 fen miedz 5 hal miedz.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor: Józef M[illegible]